

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 307/2025 | 3 listopada 2025

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Cały budynek w ogniu! Strażacy z kilku jednostek walczyli z pożarem

Widać było tylko kłęby gęstego dymu.

Cały budynek w ogniu! Strażacy z kilku jednostek walczyli z pożarem



Ogień pojawił się nagle i w krótkim czasie objął cały budynek. Na miejsce natychmiast ruszyły zastępy straży pożarnej z kilku miejscowości.

Pożar budynku letniskowego pod Mrągowem

Do zdarzenia doszło w piątek, 31 października 2025 roku, około godziny 9:45. Mrągowscy strażacy zostali wezwani do pożaru domku letniskowego w miejscowości Babięta. Po dotarciu na miejsce okazało się, że ogień objął cały budynek.

W działaniach uczestniczyli strażacy z Komendy Powiatowej PSP w Mrągowie oraz druhowie z OSP KSRG Nawiady, OSP Piecki, OSP Stare Kiełbonki i OSP Machary.

„Pożar obejmował cały budynek, na szczęście obyło się bez osób poszkodowanych” – przekazała Komenda Powiatowej Straży Pożarnej w Mrągowie.

Trwa ustalanie przyczyn pożaru

domku letniskowego

Służby pracujące na miejscu ustalają okoliczności pojawienia się ognia. Nie wyklucza się, że doszło do zwarcia instalacji elektrycznej lub nieprawidłowego użytkowania urządzenia grzewczego. Policjanci zabezpieczyli teren i prowadzą czynności wyjaśniające.

Apel o ostrożność w sezonie grzewczym

Strażacy i policjanci przypominają, że wraz z nadejściem chłodniejszych dni wzrasta liczba pożarów budynków mieszkalnych i rekreacyjnych. Mundurowi apelują o regularne przeglądy instalacji grzewczych, czyszczenie przewodów kominowych oraz montaż czujników dymu i tlenu węgla.

źródło/fot.: KP PSP Mrągowo/KPP Mrągowo

Potrącenie w Olsztynie. Piesza wtargnęła na jezdnię, kierowca z promilami - kto jest winny?



Wieczorne przejście przez ulicę zakończyło się dramatem. Na ulicy Pstrowskiego w Olsztynie doszło do groźnego potrącenia kobiety.

Potrącenie kobiety na ul. Pstrowskiego. Przechodziła w miejscu bez oznakowanego przejścia

Do zdarzenia doszło w sobotę 1 listopada 2025 roku, po godzinie 18:00. W rejonie ulicy Pstrowskiego w Olsztynie 59-letnia kobieta weszła na jezdnię tuż przed nadjeżdżającego volkswagena. Policja ustaliła, że piesza przechodziła poza przejściem dla pieszych, w miejscu, gdzie nie zakończono jeszcze prac drogowych. Nie miała na sobie elementów odblaskowych, a jej ubranie było ciemne, co znacznie ograniczyło widoczność.

Kobieta po potrąceniu trafiła do szpitala. Jej obrażenia nie zostały jeszcze dokładnie określone, ale zdarzenie wyglądało bardzo groźnie. Funkcjonariusze z olsztyńskiej drogówki przez kilka godzin zabezpieczali miejsce wypadku i prowadzili czynności wyjaśniające okoliczności tego zdarzenia.

Kierowca volkswagena był po użyciu alkoholu. Policja zatrzymała mu prawo jazdy

Za kierownicą volkswagena siedział 64-letni mężczyzna. Badanie alkomatem wykazało, że znajdował się w stanie po użyciu alkoholu – miał w organizmie niecałe pół promila. Policjanci zatrzymali jego prawo jazdy, a sprawa trafi do sądu.

Mężczyzna odpowie za kierowanie pojazdem po użyciu alkoholu, co jest wykroczeniem zagrożonym grzywną, zakazem prowadzenia pojazdów i punktami karnymi. Śledczy ustalają, czy jego stan mógł mieć wpływ na przebieg zdarzenia.

Policja apeluje o ostrożność na drogach w Olsztynie

Funkcjonariusze przypominają, że piesi są najbardziej narażonymi uczestnikami ruchu drogowego, zwłaszcza po zmroku. Chwila nieuwagi lub przejście w miejscu niedozwolonym może skończyć się tragicznie. Policja

apeluje zarówno do pieszych, jak i kierowców o rozważę i wzajemne poszanowanie zasad bezpieczeństwa.

Jesienna aura, słaba widoczność i mokra nawierzchnia sprawiają, że każde spotkanie na drodze może

skończyć się poważnym wypadkiem. Jak podkreślają policjanci, noszenie elementów odbłaskowych i trzeźwość za kierownicą to podstawowe zasady, które mogą uratować życie.

źródło: KMP Olsztyn

18-letni kierowca śmiertelnie potrącił seniora na przejściu dla pieszych



Wieczorny spokój na drodze krajowej nr 16 został przerwany przez dramatyczne wydarzenie. W miejscowości Talusy, w powiecie ełckim, doszło do śmiertelnego zdarzenia drogowego.

Śmiertelne potrącenie na krajowej 16 w Talusach. Zginął 71-letni mężczyzna

Do tragicznego wypadku doszło w piątek 31 października 2025 roku, po zmroku, na drodze krajowej nr 16 w miejscowości Talusy. 18-letni kierowca samochodu osobowego potrącił 71-letniego mężczyznę, który wchodził na przejście dla pieszych z prawej strony pojazdu, informuje Radio 5.

Mimo natychmiastowej reakcji służb ratunkowych, mężczyzna zmarł na miejscu w wyniku odniesionych obrażeń. Ciało zostało zabezpieczone do sekcji, która ma pomóc ustalić dokładną przyczynę śmierci.

Młody kierowca był trzeźwy, ale został zatrzymany. Policja bada okoliczności tragedii

Policja potwierdziła, że 18-letni kierowca volkswagena był trzeźwy. Mimo to został zatrzymany w celu przeprowadzenia czynności procesowych. Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Ełku, pod nadzorem prokuratora, wyjaśniają wszystkie szczegóły zdarzenia – w tym prędkość pojazdu i widoczność w chwili potrącenia.

Śledczy sprawdzają, czy pieszy znajdował się już na przejściu, gdy doszło do uderzenia, czy też dopiero na nie wchodził. Kluczowe będą również zapisy z

ewentualnych kamer monitoringu i zeznania świadków, które pozwolą odtworzyć przebieg wypadku co do sekundy.

Tragiczny piątkowy wieczór w powiecie ełckim. Policja apeluje o ostrożność i rozwagę

To kolejne śmiertelne potrącenie na drogach Warmii i Mazur tej jesieni. Policja przypomina, że zmrok i ograniczona widoczność to najgroźniejsze warunki dla

pieszych, nawet na oznakowanych przejściach.

Funkcjonariusze apelują, by kierowcy zachowywali szczególną ostrożność w rejonach przejść, a piesi używali elementów odblaskowych i upewniali się, że mogą bezpiecznie wejść na jezdnię. Jedna chwila nieuwagi może skończyć się tragedią, tak jak w Talusach, gdzie zwykły wieczorny spacer zakończył się śmiercią człowieka.

źródło: KPP Ełk, Radio 5.

Rolnicy i turyści w euforii. Nowy most na rzece Wel. Budują przeprawę za miliony



Fot. UG Grodziczno

Kończy się budowa nowego mostu nad rzeką Wel w gminie Grodziczno. Inwestycja zwiększy bezpieczeństwo, poprawi komunikację i ułatwi dostęp do turystycznych atrakcji regionu.

Drewniany most nad Welem odchodzi do historii

Drewniany most łączący brzozi rzeki Wel w okolicach Rezerwatu Przyrody „Piekietko” i dawnej osady Straszewy od lat był w złym stanie technicznym. Ze TKO - elektroniczne wydanie dziennika

względów bezpieczeństwa został zamknięty dla ruchu. Jak informuje Urząd Gminy Grodziczno, przeprawa miała duże znaczenie dla lokalnych rolników, transportu drewna z nadleśnictwa Lidzbark oraz turystów odwiedzających malownicze okolice.

Nowoczesna konstrukcja zamiast starej przeprawy

Nowy most, budowany w technologii żelbetowej, zastąpi dotychczasowy, wysłużony obiekt. Inwestycja jest prowadzona przez firmę Optem z Gdańska. Realizowane są prace betonowe i ziemne, które pozwolą na bezpieczne i trwałe połączenie obu brzegów urokliwej rzeki w powiecie nowomiejskim.

Inwestycja na rzece Wel z potężnym wsparciem finansowym

Gmina Grodziczno uzyskała znaczące wsparcie finansowe w ramach szóstej edycji naboru Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych. Jak wskazał Urząd Gminy Grodziczno, na inwestycję przyznano promesę o wartości 1,176 mln zł, co stanowi aż 98 procent szacowanej wartości prac mostowych. Drugie dofinansowanie pochodzi z miejscowego nadleśnictwa – to ponad 250 tysięcy złotych. Łączny koszt inwestycji wynosi prawie 1,7 mln zł.

Zakończenie inwestycji już w listopadzie

Zgodnie z harmonogramem prace przy nowym moście mają zakończyć się z końcem listopada. Po oddaniu do użytku przeprawa poprawi bezpieczeństwo i dostępność komunikacyjną w tej części gminy, a także ułatwi mieszkańcom oraz turystom dojazd do Rezerwatu „Piekiełko” – jednego z najbardziej urokliwych miejsc regionu.

Rezerwat przyrody „Piekiełko” – perła natury nad rzeką Wel

Rezerwat Przyrody „Piekiełko” położony jest w gminie Grodziczno, na terenie Welskiego Parku Krajobrazowego. Obejmuje przełomowy odcinek doliny rzeki Wel o długości około 1,5 kilometra i powierzchni blisko 25 hektarów. Rzeka w tym miejscu przybiera niemal górski charakter – z wartkim nurtem, kamienistym dnem i stromymi zboczami porośniętymi naturalnym lasem. To jedno z najpiękniejszych i najbardziej malowniczych miejsc w regionie, chętnie odwiedzane przez turystów. Występują tu liczne gatunki chronione, w tym pluszcz i pliszka górska, a także krasnorost *Hildenbrandia rivularis*, będący wskaźnikiem czystych, dobrze natlenionych wód.

Nowy rozkład tramwajów w Olsztynie. Zmiana, o której wielu pasażerów nie ma pojęcia



Od 1 listopada w Olsztynie obowiązuje nowy rozkład jazdy tramwajów. Zmiany mają uprościć przejazdy pasażerom.

Nocne tramwaje w Olsztynie w prostym rytmie

Od 1 listopada nocne tramwaje w Olsztynie kursują według nowego, łatwego do zapamiętania rozkładu. Linia 1 rusza z przystanków o połówkach godzin – 00:30, 1:30 i 2:30, a linia 5 startuje o pełnych godzinach – 00:00, 1:00 i 2:00.

Miasto wprowadziło ten prosty system, by pasażerowie nie musieli co chwilę sprawdzać rozkładu. Teraz tramwaj jest co pół godziny – regularnie i przewidywalnie.

Jak informuje Urząd Miasta Olsztyna, nowe godziny to efekt testów i dostosowania do tego, jak mieszkańcy faktycznie korzystają z nocnej komunikacji. Ma być prościej, wygodniej i bardziej intuicyjnie – szczególnie po dłuższym wieczorze w centrum.

Więcej porządku w rozkładach

komunikacji miejskiej Olsztyna

Wraz z wprowadzeniem nocnych kursów, Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu zaktualizował też rozkłady jazdy wszystkich linii tramwajowych. Od listopada obowiązują korekty po godzinie 23:00, zwłaszcza w sobotnim rozkładzie jazdy.

To element większych zmian w komunikacji miejskiej – obejmujących także aktualizację nazw niektórych przystanków i wprowadzenie nowych punktów zatrzymań autobusów w Nikielkowie.

Inne zmiany od listopada

Nowe przystanki o nazwie „Nikielkowo-Dębowa” pojawiły się na liniach autobusowych 115, 124 i 125. Są to przystanki warunkowe – zatrzymujące się na żądanie w obu kierunkach.

Zmieniono również nazwy przystanków w rejonie al. Wojska Polskiego i ul. Wadąskiej. Od listopada noszą one nazwę „Dywity-Osiedle Sterowców”, natomiast

przystanki przy cmentarzu zachowały dotychczasową nazwę „Cmentarz Dywity-Brama Zachodnia”.

Dodatkowo, w związku z sezonową przerwą, do końca

marca zawieszono kursowanie linii 304. Po zakończeniu okresu zimowego linia ma powrócić do rozkładu.

Wypadek w lesie. Mężczyzna ranny podczas pracy



fol. OSP Barczewo

Rutynowe prace w lesie zamieniły się w dramat. W niedzielne popołudnie służby ratunkowe z Barczewa i Biskupca ruszyły do akcji po zgłoszeniu o wypadku w lesie.

Wypadek w lesie w miejscowości Ruszajny. Mężczyzna ranny podczas pracy

Do zdarzenia doszło w niedzielę 2 listopada 2025 roku około godziny 14:30 w miejscowości Ruszajny (gmina Barczewo). Jak informuje Ochotnicza Straż Pożarna w Barczewie, podczas prac w lesie doszło do niebezpiecznego wypadku podczas prac z pilarką do drewna. W wyniku zdarzenia jedna osoba została ranna.

Na miejsce zadysponowano zastęp OSP Barczewo (309N04), jednostkę ratowniczo-gaśniczą z Biskupca oraz zespół ratownictwa medycznego. Strażacy natychmiast przystąpili do działań – przeprowadzili wywiad medyczny, udzielili kwalifikowanej pierwszej

pomocy, a następnie pomogli w transporcie poszkodowanego do karetki pogotowia.

Szybka akcja strażaków z Barczewa i Biskupca. Liczyły się sekundy

Według relacji służb akcja ratunkowa przebiegła bardzo sprawnie. Strażacy zareagowali błyskawicznie, dzięki czemu poszkodowany mężczyzna szybko trafił pod opiekę ratowników medycznych.

Nie wiadomo jeszcze, w jakich dokładnie okolicznościach doszło do wypadku. Prawdopodobnie mężczyzna wykonywał prace związane z cięciem

drewna, gdy doszło do nieszczęśliwego kontaktu z ostrzem pilarki. Okoliczności zdarzenia będą szczegółowo wyjaśniane.

Niebezpieczne prace w lesie. Strażacy apelują o ostrożność przy użyciu pilarek

Służby ratunkowe przypominają, że prace z użyciem pilarek i innego sprzętu mechanicznego w lesie

wymagają szczególnej uwagi i doświadczenia. Brak odpowiedniego zabezpieczenia czy pośpiech mogą prowadzić do bardzo poważnych obrażeń.

Strażacy z Barczewa apelują o przestrzeganie zasad bezpieczeństwa i korzystanie ze sprzętu ochronnego, zwłaszcza podczas samodzielnych prac leśnych. Każde takie zdarzenie pokazuje, jak łatwo o tragedię, gdy zawiedzie koncentracja lub zdrowy rozsądek.

źródło: OSP Barczewo

Znany gracz branży turystycznej zainwestuje nad jeziorem Ukiel



Nad jeziorem Ukiel w Olsztynie powstanie nowoczesny camping z klimatem Warmii. Miasto rozstrzygnęło przetarg na dzierżawę pięciohektarowego terenu przy ul. Sielskiej. Zwycięzcą została spółka UMILI - znany gracz branży turystycznej, prowadzący resorty w Jastarni, Ustroniu Morskim i Rucianem-Nidzie.

Miasto wyłoniło nowego dzierżawcę działek nad Ukielem

26 września 2025 roku rozstrzygnięto drugi przetarg na wydzierżawienie 5-hektarowego terenu nad jeziorem Ukiel w Olsztynie. Jak wynika z dokumentów Urzędu Miasta, działki przy ul. Sielskiej (nr 271/21 i 272/28, obręb 45) zostały przeznaczone pod usługi turystyczne - kemping z możliwością prowadzenia

gastronomii i rekreacji.

Cena wywoławcza miesięcznego czynszu dzierżawnego wynosiła 10 tys. zł. Ostatecznie działkę za 10,1 tys. zł miesięcznie wydzierżawiła spółka UMILI Olsztyn Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie - jedyny uczestnik dopuszczony do przetargu.

UMILI: „Tworzymy miejsca z duszą, nie dla zdjęć”

Firma zapowiada stworzenie miejsca przyjaznego naturze i wolnego od przesadnego luksusu. – „Na 5-hektarowym terenie chcemy stworzyć nowoczesny camping ze strefą SPA – miejsce przytulne i klimatyczne, bez przesadnego przepychu i glamour” – przekazała spółka w odpowiedzi na pytania naszej redakcji.

Jak podkreśla inwestor, nad Ukiem nie powstanie modny glamping, lecz camping inspirowany lokalnym duchem. – „Glamping nie jest w naszym stylu. Dla nas ważny jest autentyczny klimat, nie luksus dla zdjęcia” – dodaje przedstawiciel UMILI.

Całoroczny ośrodek z lokalnym charakterem Warmii

UMILI planuje, by nowy ośrodek działał przez cały rok. W sezonie letnim camping ma przyciągać turystów spragnionych kontaktu z naturą, a zimą – służyć jako miejsce warsztatów, kameralnych eventów i stref relaksu.

„Z otwarciem resortu celujemy w majówkę 2026. To dla nas symboliczny moment – start sezonu, energia, słońce, nowy rozdział” – informuje spółka.

Na terenie znajdują się domki letniskowe, pole namiotowe, miejsca dla kamperów, sauna oraz zaplecze gastronomiczne i sanitarne. Planowane jest również utworzenie parkingu na 60 samochodów, ciągów pieszych i zielonej strefy wspólnej.

„W każdym z naszych resortów współpracujemy z lokalnymi przedsiębiorcami – od ekip budowlanych po dostawców jedzenia. Warmia i Mazury mają fantastycznych ludzi i chcemy, by ten projekt powstawał z perspektywą dla lokalnej społeczności” – dodaje inwestor.

Nowe życie po nieudanym glampingu w Olsztynie

To nie pierwsza próba zagospodarowania tego terenu. W 2019 roku firma Beesfund zapowiadała powstanie nad Ukiem nowoczesnej strefy glampingu. Projekt jednak zakończył się rozwiązaniem umowy dzierżawy w 2022 roku.

Tym razem ratusz postawił na inwestora z doświadczeniem i ugruntowaną pozycją w branży turystycznej. UMILI prowadzi już trzy resorty w Polsce – wszystkie zlokalizowane w miejscach bliskich naturze.

Plan miejscowy i warunki dzierżawy działek nad olsztyńskim jeziorem

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, nowy camping będzie musiał spełnić szereg wymogów. Projekt ma obejmować m.in. 60 domków kempingowych, 30 stanowisk dla kamperów, pole namiotowe, zaplecze sanitarne, sklep i saunę. Obiekty muszą być lokalizowane co najmniej 70 metrów od linii brzegowej jeziora.

Chcą połączyć trzy szpitale w jeden. Opozycja domaga się wyjaśnień



fot. Bogusława Orzechowska

Coraz więcej pytań i coraz mniej odpowiedzi – tak można podsumować nastroje wokół planowanej konsolidacji trzech olsztyńskich szpitali. Sprawa wywołuje napięcie zarówno wśród personelu medycznego, jak i wśród lokalnych radnych. W rozmowie z Radiem Olsztyn radna sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego Bogusława Orzechowska wyraziła swoje zaniepokojenie sposobem, w jaki proces ten jest przygotowywany.

Konsolidacja olsztyńskich szpitali pod lupą radnych. Brak przejrzystości i konsultacji społecznych budzi sprzeciw

Jak podaje Radio Olsztyn, radni wojewódzcy domagają się zwołania nadzwyczajnej sesji sejmiku poświęconej konsolidacji szpitali: uniwersyteckiego, miejskiego i wojewódzkiego w Olsztynie. Projekt zakłada nie tylko ich połączenie, ale także budowę nowej jednostki medycznej, której lokalizacja wciąż pozostaje nieznana.

Bogusława Orzechowska, radna sejmiku z ramienia Prawa i Sprawiedliwości i była senator, w rozmowie z Radiem Olsztyn zwróciła uwagę na brak transparentności i współpracy ze środowiskiem

zawodowym. Jej zdaniem osoby zaangażowane w przygotowanie projektu niechętnie rozmawiają z przedstawicielami związków zawodowych, a społeczne konsultacje – które powinny być podstawą takich decyzji – nie zostały dotąd przeprowadzone.

Orzechowska podkreśliła, że radni nie otrzymali pełnych informacji o zakresie i harmonogramie zmian, a o samej idei konsolidacji dowiadują się głównie z mediów i od związkowców. Jak zaznaczyła, list intencyjny w tej sprawie powstał jeszcze zanim weszła w życie odpowiednia ustawa.

Zarząd województwa przekonuje o korzyściach.

Radna pyta o szczegóły i ryzyko

Według samorządu województwa warmińsko-mazurskiego, połączenie trzech olsztyńskich szpitali ma stworzyć nowoczesne centrum medyczne i otworzyć drogę do pozyskania nawet 1,5 miliarda złotych z budżetu państwa na inwestycje w ochronę zdrowia. Zwolennicy projektu argumentują, że konsolidacja pozwoli na lepsze zarządzanie zasobami, wspólne zakupy sprzętu i ujednolicenie procedur.

Jednak – jak zauważa Orzechowska – wciąż nie ma jasnych informacji o strukturze nowego ośrodka, jego lokalizacji ani o tym, co stanie się z obecnymi placówkami i ich personelem. Radna zaznaczyła, że tak duża reorganizacja powinna odbywać się w dialogu z mieszkańcami i środowiskiem medycznym, a nie za zamkniętymi drzwiami.

List intencyjny podpisano w lipcu. Na papierze – współpraca, w praktyce – wiele pytań

Przypomnijmy, że 7 lipca 2025 roku podpisano list intencyjny w sprawie budowy Szpitala Klinicznego w Olsztynie. Dokument sygnowali marszałek województwa Marcin Kuchciński, prezydent Olsztyna Robert Szewczyk oraz rektor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego Jerzy Przyborowski. W wydarzeniu uczestniczył również wojewoda warmińsko-mazurski Radosław Król.

Sygnatariusze podkreślali, że nowa placówka ma być przełomem w rozwoju regionalnej służby zdrowia i odpowiedzią na rosnące potrzeby pacjentów. W planach jest stworzenie wieloprofilowego ośrodka łączącego funkcje lecznicze, badawcze i edukacyjne.

Kontrowersje wokół limitu zarobków lekarzy. Obawy o odpływ specjalistów z regionu

W rozmowie w Radiu Olsztyn pojawił się także temat propozycji Ministerstwa Zdrowia dotyczącej ograniczenia zarobków lekarzy zatrudnionych na kontraktach. Resort planuje wprowadzić maksymalną miesięczną stawkę na poziomie 40 tysięcy złotych.

Bogusława Orzechowska zwróciła uwagę, że taka regulacja może pogłębić problemy kadrowe w szpitalach, szczególnie w mniejszych ośrodkach. Jak podkreśliła, wciąż nie wiadomo, ile godzin miałyby obejmować taki etat i czy lekarze mogliby podejmować dodatkowe dyżury. Przypomniała też, że zarobki specjalistów różnią się w zależności od doświadczenia, specjalizacji i miejsca pracy.

Radna oceniła, że odgórne limity mogą utrudnić zatrudnianie lekarzy w regionie, gdzie już dziś brakuje specjalistów. Jedną z propozycji zakłada, że maksymalna stawka godzinowa wynosiłaby od 200 do 230 złotych.

Sprawa konsolidacji olsztyńskich szpitali oraz ograniczenia zarobków lekarzy z pewnością jeszcze powróci w regionalnej debacie publicznej. Dla mieszkańców Warmii i Mazur to kwestie kluczowe – bo dotyczą zarówno dostępu do leczenia, jak i przyszłości lokalnej służby zdrowia.

Co dalej z długami Szpitala Miejskiego w Olsztynie?

Jednym z kluczowych pytań, które pojawia się w kontekście planowanej konsolidacji, to kwestia zadłużenia olsztyńskiego Szpitala Miejskiego. Placówka od lat zmaga się z trudną sytuacją finansową, a jej zobowiązania sięgają wielu milionów złotych. Nie wiadomo jednak, czy połączenie jednostek będzie oznaczało przejęcie tych długów przez nowy podmiot, czy też zostaną one rozłożone pomiędzy uczestniczące w projekcie szpitale.

źródło: Radio Olsztyn

Samochód ciężarowy uderzył w pieszą. Kobieta nie żyje



W poniedziałkowy poranek doszło do tragicznego wypadku z udziałem samochodu ciężarowego i pieszej. Na miejscu pracują służby pod nadzorem prokuratora.

Tragiczny wypadek w centrum Morąga

W poniedziałek 3 listopada rano w Morągu doszło do poważnego zdarzenia drogowego. Na skrzyżowaniu ulic Mickiewicza i 3-go Maja samochód ciężarowy potrącił pieszą.

Jak przekazała Komenda Powiatowa Policji w Ostródzie, przyczyny wypadku nie są jeszcze znane. „Z niewyjaśnionych przyczyn doszło do potrącenia osoby pieszej przez pojazd ciężarowy. Niestety mimo reanimacji, kobiety nie udało się uratować” – poinformowała policja.

Na miejscu pracują służby i prokurator

Funkcjonariusze policji prowadzą czynności pod nadzorem prokuratora, by ustalić dokładny przebieg i przyczyny tragedii. W działaniach uczestniczą również strażacy, którzy zabezpieczyli teren oraz zespół ratownictwa medycznego.

Ruch w obrębie skrzyżowania został czasowo wstrzymany, co spowodowało utrudnienia w centrum miasta.

Apel o ostrożność na drogach

Policja apeluje o zachowanie ostrożności, szczególnie w okresie jesiennym, gdy widoczność jest ograniczona, a warunki pogodowe sprzyjają wypadkom. Piesi powinni pamiętać o noszeniu elementów odblaskowych, a kierowcy – o dostosowaniu prędkości do sytuacji na drodze.

Mocne zderzenie pod Olsztynem. Ruch na krajówce odbywa się wahadłowo



fot. UG Dywity

Padający deszcz, śliska nawierzchnia i zaskoczeni kierowcy - to scenariusz, który w poniedziałkowe przedpołudnie doprowadził do kolejnego niebezpiecznego zdarzenia na drodze krajowej nr 51 w gminie Dywity.

Zderzenie dwóch samochodów przy klasztorze Karmelitanek. Ruch odbywa się wahadłowo

Do zdarzenia doszło dziś (3 listopada) około godziny 9.00 na odcinku drogi krajowej nr 51 między Dywitami a Ługwałdem, w pobliżu klasztoru Karmelitanek. Zderzyły się tutaj dwa auta osobowe.

Jak informuje KMP Olsztyn, 19-letni kierowca peugeota nie dostosował prędkości do warunków na drodze, wpadł w poślizg i zderzył się z 78-latką prowadzącym citroena. W wyniku stłuczki starszy kierowca stracił panowanie nad pojazdem i zjechał do przydrożnego rowu. Na szczęście nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń. Policjanci ukarali 19-latkę mandatem w wysokości 2500 złotych.

Droga DK 51 od Dywit do Ługwałdu znów zbiera żniwo. To jeden z najniebezpieczniejszych odcinków w regionie

To nie pierwszy raz, gdy ten fragment DK51 staje się miejscem niebezpiecznych zdarzeń. Trasa biegnąca między Dywitami a Ługwałdem regularnie pojawia się w policyjnych statystykach. W sierpniu 2025 roku w okolicy Ługwałdu doszło do tragicznego wypadku – samochód osobowy zderzył się czołowo z ciężarówką. Zginęły dwie osoby, w tym nastolatek.

Jesienna aura nie wybacza błędów. Policja apeluje o ostrożność na drogach Warmii

Padający deszcz, liście na jezdni i zapadający zmrok – to połączenie, które od kilku dni daje się we znaki kierowcom w całym regionie. W takich warunkach nawet niewielkie przekroczenie prędkości może

doprowadzić do poślizgu i wypadku.

Okolice klasztoru Karmelitanek to miejsce, gdzie

często dochodzi do kolizji. Choć tym razem skończyło się na zniszczonych pojazdach, już nie raz ta trasa pokazała, jak niebezpieczna potrafi być.

Demony, pajęczyny i opony! Samochody w Łławie zamieniły się w potwory



W całej Łławie panowała wyjątkowa atmosfera – po mieście krążyły przebrane dzieci, dorośli brali udział w zabawach halloweenowych, a miłośnicy motoryzacji spotkali się przy miejskim basenie.

Halloween w wydaniu fanów czterech kółek

Halloweenowy Spot Samochodowy w Łławie stał się jednym z najciekawszych wydarzeń wieczoru. Przy basenie miejskim zebrały się miłośnicy motoryzacji.

Auta biorące udział w wydarzeniu były pomysłowo udekorowane w duchu Halloween. Na parkingu można było zobaczyć „straszne” przebrania samochodów – pajęczyny, sztuczną krew, migające lampy i mroczne dekoracje. Niektóre z nich przypominały sceny z horrorów, inne rozśmieszały kreatywnością i poczuciem humoru kierowców. Całość tworzyła niepowtarzalny klimat i przyciągała uwagę przechodniów.

Tego wieczoru miasto tętniło życiem – na ulicach pojawiły się grupy przebranych dzieci, dorosłych i młodzieży, którzy zbierali słodycze.

Pochodzenie Halloween. Od celtyckiego Samhain do amerykańskiej tradycji

Początki Halloween sięgają starożytnego celtyckiego święta Samhain, obchodzonego w nocy z 31 października na 1 listopada. Celtowie wierzyli, że tej nocy granica między światem żywych a umarłych zaciera się, a duchy zmarłych mogą powracać na ziemię. Aby je odstraszyć, ludzie przebierali się w maski i kostiumy oraz zapalali ogniska.

W XIX wieku zwyczaj ten trafił do Ameryki wraz z irlandzkimi emigrantami, gdzie przekształcił się w znane dziś święto zabawy, kostiumów i psikusów.

Halloween w Polsce. Zabawna tradycja czy niepotrzebna moda?

Do Polski Halloween przywędrowało w latach 90. i szybko zyskało popularność, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży. Coraz częściej widać przebierańców na ulicach, halloweenowe dekoracje w sklepach i imprezy tematyczne. Dla wielu osób to po prostu dobra zabawa i okazja do integracji.

Jednak część społeczeństwa patrzy na to święto z dystansem. Niektórzy uważają, że Halloween nie pasuje do polskiej tradycji, zwłaszcza że przypada tuż przed dniem Wszystkich Świętych – czasem zadumy i refleksji. Krytycy twierdzą, że promuje powierzchowną rozrywkę i odciąga uwagę od duchowego wymiaru listopadowych dni.

Mimo to Halloween na dobre wpisało się w krajobraz kulturalny – obok zniczy i cmentarzy coraz częściej pojawiają się dynie, maski i bale przebierańców. Dla jednych to tylko zabawa, dla innych – niepokojący symbol zmian obyczajowych. Jedno jest pewne: emocji wokół tego dnia nie brakuje.

To ona znęcała się nad mężem. Grozi jej 5 lat więzienia



Mężczyzna zgłosił, że jego żona po alkoholu stała się agresywna i wszczęła awanturę. Jak ustalili funkcjonariusze, kobieta od dłuższego czasu miała znęcać się psychicznie i fizycznie nad swoim mężem.

Awantura w jednym z mieszkań

w Orzyszu. Policję wezwał

przerażony mąż

W piątkowy wieczór, 31 października 2025 roku, oficer dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Pisz otrzymał zgłoszenie o awanturze domowej w jednym z mieszkań w Orzyszu. Zgłaszający mężczyzna poinformował, że jego żona jest pijana i zachowuje się wobec niego agresywnie.

Na miejscu policjanci zastali 35-letnią kobietę, która znajdowała się pod silnym działaniem alkoholu i nie reagowała na polecenia funkcjonariuszy. Z relacji jej męża wynikało, że tuż przed przyjazdem patrolu kobieta wyzywała go, machała rękami i biła po głowie oraz ciele. Mężczyzna miał widoczne ślady pobicia – otarcia i zasinienia.

Z uwagi na to, że 35-latka stwarzała realne zagrożenie dla życia i zdrowia męża, została natychmiast zatrzymana i przewieziona do policyjnej celi.

Kobieta usłyszała zarzuty. Ma zakaz zbliżania się i kontaktowania z mężem

Po wytrzeźwieniu kobieta została przesłuchana i usłyszała zarzut psychicznego i fizycznego znęcania się nad małżonkiem. Nie przyznała się do winy. Decyzją prokuratora objęta została policyjnym dozorem oraz ma obowiązek stawiania się w

Komisariacie Policji w Orzyszu dwa razy w tygodniu.

Dzielnicowy wydał jej nakaz natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania, a także zakaz zbliżania się i kontaktowania z pokrzywdzonym.

Przemoc domowa pod lupą służb. Kobiecie grozi do 5 lat więzienia

Jak podkreśla policja, każda forma przemocy domowej jest przestępstwem, niezależnie od tego, kto jest jej sprawcą. W tym przypadku agresorem okazała się kobieta, co – jak przyznają funkcjonariusze – zdarza się coraz częściej.

Za znęcanie się nad członkiem rodziny grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Policja przypomina, że ofiary przemocy domowej mogą i powinny zgłaszać takie sytuacje – zarówno bezpośrednio funkcjonariuszom, jak i w ramach procedury „Niebieskiej Karty”.

Sprawa 35-latki z Orzysza jest obecnie prowadzona pod nadzorem prokuratury. Śledczy sprawdzają, czy incydent z 31 października był odosobniony, czy też częścią dłuższego okresu przemocy w tym małżeństwie.

źródło: KPP Pisz

Garaż droższy niż kawalerka? Mieszkańcy Olsztyna przecierają oczy ze zdumienia



Od 2023 roku na Brzezinach w Olsztynie wisi baner z ogłoszeniem o sprzedaży garażu. Choć obiekt ma dostęp do wszystkich mediów i jest w dobrym stanie, jego cena – 240 tysięcy złotych – wzbudza spore emocje wśród mieszkańców.

Garaż z mediami i oknem. Czy to dobra okazja?

Na osiedlu Brzeziny w Olsztynie, w jednym z kompleksów garażowych pod budynkiem mieszkalnym zlokalizowanym tuż obok restauracji McDonald's, od 2023 roku można zauważyć duży baner z napisem informującym o sprzedaży nieruchomości. Jak napisano w ogłoszeniu, garaż o powierzchni 19,1 m² został wyposażony w wodę, prąd i kanalizację, a także posiada własne okno, co wyróżnia go na tle typowych obiektów tego typu.

Na bramie widnieje napis „Idealne na małą hurtownię”, sugerujący, że garaż może pełnić nie tylko funkcję miejsca postojowego, ale też przestrzeni użytkowej.

Cena garażu, która budzi kontrowersje

Zainteresowanie ofertą jest znikome, a głównym powodem może być cena – 240 tysięcy złotych za 19 metrów kwadratowych. Początkowo na banerze widniała niższa kwota – 225 tysięcy złotych – jednak w 2024 roku ogłoszenie zostało zaktualizowane i cena wzrosła o kolejne 20 tysięcy.

Kwota ta sprawia, że garaż przy Minakowskiego jest jedną z najdroższych tego typu ofert w Olsztynie, a prawdopodobnie nawet w całym województwie.

Potencjał użytkowy, ale są pewne

Z informacji widniejących na ogłoszeniu wynika, że nieruchomość mogłaby zostać wykorzystana np. na niewielką hurtownię lub działalność gospodarczą. W

praktyce jednak taka zmiana przeznaczenia wymagałaby zgody wspólnoty mieszkaniowej, co nie zawsze jest proste do uzyskania.

Niektórzy mieszkańcy żartobliwie sugerują, że przy takiej cenie można by rozważyć przerobienie obiektu na mikrokawalerkę – pomysł, który w ostatnich latach zdobywa popularność wśród inwestorów.

Jedna z najdroższych ofert w

mieście

Ceny garaży w Olsztynie w ostatnich latach rosną, jednak kwota 240 tysięcy złotych nadal znacznie przewyższa średni poziom rynkowy.

Pomimo to ogłoszenie przy ulicy Minakowskiego wciąż pozostaje aktualne. Czy znajdzie się ktoś, kto zapłaci prawie ćwierć miliona złotych za 19 metrów kwadratowych? Czas pokaże.

Bóbr z piekła rodem terroryzuje mieszkańca pod Olsztynem! Dramat Pana Karola



Pan Karol z Warkał pod Olsztynem od miesiący zмага się z niecodziennym problemem. Na jego posesję regularnie przychodzi bóbr, który nocą niszczy ogrodzenie i ścina młode drzewka owocowe. Mężczyzna próbował już wszystkiego, ale jak się okazuje - walka z bobrem w Polsce to nie taka prosta sprawa.

Nocny intruz zrywa ogrodzenie i

Ścina drzewa. „Ja nie jestem hodowcą bobrów”

69-letni mieszkaniec Warka zgłosił sprawę do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie. Tam dowiedział się, że aby odłowić bobra, potrzebne jest specjalne zezwolenie, a koszty całej operacji ponosi właściciel działki.

– „Usługa odłowienia bobra kosztuje od pięciu tysięcy złotych wzwyż” – mówi pan Karol. – „Mam ogrodzenie po to, żeby pies nie uciekł i żeby kury nie wyleciały. Teraz każą mi robić mocniejsze ogrodzenie. Ja nie jestem hodowcą bobrów, to nie są bezpieczne zwierzęta. Właścicielem ich jest skarb państwa i to on powinien za nie odpowiadać. Urzędnicy mówią, że mają związane ręce, bo bóbr jest pod ochroną. To ja mam mieć rozwiązane ręce i płacić za jego odłowienie?”

Mężczyzna nie kryje frustracji. Każda kolejna noc oznacza nowe zniszczenia, a jedynym rozwiązaniem, jakie oferują urzędnicy, jest długotrwała i kosztowna procedura.

RDOŚ w Olsztynie tłumaczy: bóbr jest pod ścisłą ochroną

Justyna Januszewicz, rzeczniczka Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie, wyjaśnia, że procedura odłowienia bobra musi być zgodna z przepisami.

– „Trzeba wystąpić do nas o zgodę na odłów bobra. Za

tę usługę odpowiedzialny jest właściciel terenu, przy czym musi się to odbyć na podstawie wydanego przez nas zezwolenia” – tłumaczy Januszewicz. – „Zwykle zwierzęta przenosi się w miejsca niekonfliktowe, na przykład do rezerwatów przyrody. Po uzyskaniu zezwolenia i wynajęciu firmy, która dokona odłowienia i przeniesienia, właściciel musi jeszcze złożyć do nas sprawozdanie.”

RDOŚ nie ma środków w budżecie na finansowanie odłowów bobrów. Jak jednak zapewnia rzeczniczka, złożono już wniosek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Jeśli zostanie zatwierdzony, odłowy będą mogły odbywać się na koszt Skarbu Państwa – ale dopiero w przyszłym roku.

Bobry wracają na Warmię i Mazury, ale nie wszyscy się z tego cieszą

Bóbr europejski jest w Polsce gatunkiem pod ścisłą ochroną. Jeszcze w XIX wieku był niemal całkowicie wytępiony, ale intensywne działania ochronne doprowadziły do odbudowy jego populacji. Teraz jednak te same zwierzęta, które kiedyś uznawano za symbol przyrody, coraz częściej powodują szkody na terenach prywatnych.

Dla pana Karola oznacza to kolejne dni bez rozwiązywania problemu. – „Nie wiem, jak długo jeszcze dam radę. To nie ja powinienem ponosić te koszty” – podsumowuje zrezygnowany mieszkaniec.

Kontrterroryści BOA prowadzą działania taktyczne w Olsztynie



Policyjni kontrterroryści prowadzą w Olsztynie ćwiczenia taktyczne w dawnym akademiku przy ul. Żołnierskiej. W działaniach uczestniczą funkcjonariusze z kilku regionów Polski, a budynek służy jako doskonały obiekt treningowy.

Ćwiczenia kontrterrorystów w dawnym akademiku w Olsztynie

Jak ustaliliśmy w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, w dziesięciopiętrowym budynku przy ul. Żołnierskiej 14b prowadzone są policyjne ćwiczenia taktyczne. Akcja rozpoczęła się dziś i potrwa prawdopodobnie do jutra. W działaniach bierze udział policyjny zespół kontrterrorystyczny z Olsztyna oraz funkcjonariusze z innych województw — w tym Centralny Pododdział Kontrterrorystyczny Policji „BOA”.

Rzecznik Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie potwierdził, że działania mają charakter szkoleniowy. „Ćwiczenia policyjnych kontrterrorystów obejmują zagadnienia szeroko pojętej taktyki. KWP współpracuje z UWM, do którego należy budynek byłego akademika. Budynek obecnie jest pustostanem. To są ćwiczenia,

które co jakiś czas się odbywają.” – poinformował rzecznik KWP w Olsztynie.

Dawny akademik ponownie w użyciu – tym razem przez policję

Budynek przy ul. Żołnierskiej 14b doskonale nadaje się do tego typu działań, ponieważ od jakiegoś czasu stoi pusty. Akademik funkcjonował do 2021 roku, a po wybuchu wojny w Ukrainie pełnił rolę Punktu Recepcyjnego dla uchodźców. Obiekt służył w tym celu do 2024 roku. Teraz, jako nieużytkowany, wykorzystywany jest do celów szkoleniowych przez służby.

W akcji również jednostki

specjalne z całego kraju

W szkoleniu uczestniczą nie tylko olsztyńscy kontrterroryści, ale też funkcjonariusze z innych regionów Polski. Wśród nich znalazły się zespoły z Gdańska, Białegostoku i Rzeszowa, a także Centralny Pododdział Kontrterrorystyczny Policji „BOA”. Na miejscu wykorzystano również specjalistyczny pojazd opancerzony z platformą TUR z Warszawy.

Centralny Pododdział Kontrterrorystyczny Policji „BOA” został powołany w 1976 roku. Jego głównym zadaniem jest prowadzenie i nadzorowanie działań bojowych mających na celu zatrzymanie szczególnie niebezpiecznych przestępców, prowadzenie operacji minersko-pirotechnicznych oraz negocjacji policyjnych.

Pojazd opancerzony TUR VI - wsparcie dla kontrterrorystów

Podczas ćwiczeń wykorzystano również specjalistyczny pojazd opancerzony TUR VI wyprodukowany przez firmę AMZ Kutno. To nowoczesna konstrukcja opracowana z myślą o działaniach kontrterrorystycznych i ewakuacyjnych.

Pojazd wyposażony jest w hydraulicznie wysuwaną platformę szturmową, która umożliwia funkcjonariuszom bezpieczny dostęp do wyższych pięter budynków, okien czy dachów. Dzięki opancerzeniu i systemom łączności TUR VI zapewnia ochronę przed ostrzałem oraz pozwala na koordynację działań w najbardziej niebezpiecznych sytuacjach.

Ćwiczenia służb w regionie

Nie tylko olsztyńscy kontrterroryści doskonalą swoje umiejętności. W październiku na Mazurach odbyły się manewry wojskowe o kryptonimie „Dzielny Waran-25”, w których uczestniczyli żołnierze 16 Pułku Saperów z Orzysza oraz ratownicy Mazurskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Ćwiczenia prowadzono w rejonie Mikołajek i Sztynortu, gdzie saperzy reagowali m.in. na scenariusze z podejrzanym ładunkiem przy moście i symulowanym wypadkiem w wodzie.

W działaniach wzięły udział również lokalne służby kryzysowe i samorządowcy z powiatu węgorzewskiego. Jak podkreślali wojskowi, takie manewry pozwalają utrzymać gotowość do reagowania w sytuacjach zagrożenia i usprawniają współpracę pomiędzy armią, policją i ratownikami.

Oto co dalej z kultową Zatorzanką. Hala niszczeje, ale władze mają zaskakujący plan?



Zamknięta od 2022 roku hala targowa „Zatorzanka” na olsztyńskim Zatorzu może znów ożyć. Przez lata była miejscem spotkań, zakupów i codziennych rozmów mieszkańców. Dziś stoi pusta, generując wysokie koszty utrzymania, ale władze miasta zapowiadają, że to może się wkrótce zmienić.

Zatorzanka niszczeje od lat, ale konstrukcja wciąż solidna. „Podejmiemy próbę rewitalizacji”

Jak informuje Radio Olsztyn, prezydent Olsztyna Robert Szewczyk zapewnia, że stan techniczny budynku pozwala na jego odnowę. Choć obiekt wymaga poważnych prac, jego konstrukcja jest w dobrym stanie.

– „Byłem ostatnio w ‘Zatorzance’, oglądałem ją bardzo dokładnie, także rozkład poszczególnych boksów. Muszę powiedzieć, że budowa tej hali była swego czasu bardzo dobrym pomysłem. Wiemy dziś, że budynek ma solidną, żelbetonową konstrukcję. Błędy budowlane popełniono natomiast podczas wznoszenia dachu. Nadmierna liczba świetlików oraz użycie poliwęglanu w konstrukcji dachowej powodują szybkie przegrzewanie się wszystkich pomieszczeń. Mocno szwankowała również wentylacja.” Prezydent dodaje,

że dzięki nowoczesnym technologiom możliwe będzie poprawienie tych błędów i przystosowanie hali do nowych funkcji.

Dawne serce Zatorza. „To był lokalny Facebook mieszkańców”

Hala targowa „Zatorzanka”, została otwarta w 1998 roku. Przez lata była jednym z najbardziej rozpoznawalnych punktów Zatorza. To tu mieszkańcy spotykali się na zakupach, wymieniali informacje i budowali lokalne więzi.

Zanim hala przestała funkcjonować, działało w niej 90 punktów handlowych rozmieszczonych na dwóch poziomach. Dziś obiekt pełni funkcję miejskiego archiwum, a jego utrzymanie kosztuje kilkanaście tysięcy złotych miesięcznie, informuje Radio Olsztyn.

Miasto szuka pomysłu na przyszłość. „Zatorzanka” ma znów tętnić życiem

Władze Olsztyna rozważają różne warianty rewitalizacji. Celem jest nie tylko przywrócenie funkcji handlowych, ale również stworzenie miejsca otwartego dla mieszkańców – przestrzeni integracji,

wydarzeń i inicjatyw społecznych.

Pomysł na nowe życie „Zatorzanki” ma szansę połączyć nostalgię dawnych lat z nowoczesnością. Jeśli plany miasta zostaną zrealizowane, hala może ponownie stać się sercem Zatorza – takim, jakie pamiętają starsi mieszkańcy, ale w zupełnie nowej odsłonie.

Prezydent Olsztyna do kierowców: „Korki w Olsztynie będą zawsze”



Robert Szewczyk opublikował w mediach społecznościowych nagranie, w którym odpowiadał na pytania mieszkańców. Temat korków w mieście wywołał gorącą dyskusję, a internauci pod filmem podzielili się swoimi obserwacjami dotyczącymi systemu ITS i sygnalizacji świetlnej.

Prezydent Olsztyna o korkach i płynności ruchu

W nagraniu, które pojawiło się 2 listopada na profilu prezydenta Olsztyna Roberta Szewczyka, poruszony został temat transportu i komunikacji w mieście. Szewczyk przyznał, że ruch w Olsztynie jest stale monitorowany i udoskonalany, ale pewnych zjawisk – jak korki w godzinach szczytu – nie da się całkowicie wyeliminować.

„Oczywiście nad transportem, nad komunikacją w mieście pracuje się cały czas w trybie ciągłym i cały

TKO - elektroniczne wydanie dziennika

czas coś się zmienia (...). Pozostaje tylko apelować o cierpliwość i wyrozumiałość, natomiast korki zawsze pewnie jakieś w Olsztynie będą, szczególnie w tych godzinach szczytu” – powiedział prezydent Robert Szewczyk.

Internauci krytycznie o ITS i sygnalizacji świetlnej w Olsztynie

Pod nagraniem pojawiły się komentarze od mieszkańców, którzy wskazali, że system ITS – mający

usprawniać ruch – nie zawsze działa prawidłowo.

Jeden z komentujących napisał: „Nie Panie Prezydencie ITS nie działa. Zapraszam Pana na skrzyżowanie Kościuszki/Piłsudskiego wieczorem lub w niedzielę. Cykle w tym tramwajowe lecą na około. Mimo że pusto, bez sensu czekamy. Podobnie Piłsudskiego/Dworcowa. Takich skrzyżowań jest dużo więcej. Jeżeli chce się Pan przekonać, to zapraszam na przejażdżkę. Chętnie Panu to pokażę.”

Prezydent odpowiedział bezpośrednio na komentarz: „To bardzo złożone skrzyżowania. Tak zostały zaprojektowane, plus priorytet dla tramwajów. Miejski Inżynier Ruchu Drogowego ma nad czym myśleć.”

„Czerwona fala” na Sikorskiego?

W komentarzach powrócił też temat synchronizacji świateł na ulicy Sikorskiego. Jeden z mieszkańców narzeka, że nawet poza godzinami szczytu trudno jest przejechać tę trasę płynnie.

„Niezależnie od pory dnia (poza nocą, gdy wyłączona jest sygnalizacja świetlna) na Sikorskiego, na której co kilkaset metrów są światła, najczęściej jest czerwona fala. Od siebie do centrum mam 12 takich punktów i na większości czekam, co daje około 10-15 dodatkowych minut poza godzinami szczytu. Paradoksalnie najpłynniej i najkrócej jeździło się podczas budowy torów, gdy była wyłączona sygnalizacja świetlna” – napisał internauta.

Prace nad usprawnieniem ruchu trwają

Prezydent Olsztyna przypomniał, że w ratuszu od roku funkcjonuje Biuro Miejskiego Inżyniera Ruchu, które analizuje sytuację na drogach i szuka sposobów na poprawę płynności ruchu. Jak zapowiedział, urząd zamierza dalej rozbudowywać ten zespół i kontynuować prace nad udoskonaleniem miejskiego systemu transportowego.

źródło: Facebook/Robert Szewczyk Prezydent Olsztyna

Filharmonia w Olsztynie kupuje nowy instrument. Kosztuje fortunę



Choć od lat mówiło się o potrzebie budowy nowych organów w Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej, teraz marzenie muzyków i melomanów staje się faktem. Olsztyńska instytucja podpisała umowę na stworzenie instrumentu, który ma wprowadzić ją do muzycznej ekstraklasy.

Nowe organy w Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej. Inwestycja za prawie 8 milionów złotych

Jak informuje Radio Olsztyn, rozstrzygnięty został przetarg na budowę ponad 50-głosowych organów, które powstaną w głównej sali koncertowej filharmonii. Instrument o głębokości około 3 metrów i wysokości 10 metrów wykona polsko-niemieckie konsorcjum firm Zych i Klais, znanych z realizacji prestiżowych projektów organowych w Europie.

Dyrektor instytucji Janusz Ciepliński zdradził w rozmowie z Radiem Olsztyn, że pierwszy koncert na nowych organach zaplanowano na 2027 rok, kiedy przypadnie 150. rocznica urodzin Feliksa Nowowiejskiego – patrona filharmonii. Będzie to wyjątkowe wydarzenie symbolicznie łączące historię i przyszłość olsztyńskiej sceny muzycznej.

Kultura z rozmachem. Kto zapłaci za olsztyńskie organy?

Projekt wart niemal 8 milionów złotych finansowany jest wspólnie przez samorząd województwa warmińsko-mazurskiego i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Nowy instrument ma nie tylko wzbogacić repertuar filharmonii, ale też otworzyć możliwość organizowania koncertów organowych i międzynarodowych festiwali muzyki klasycznej.

Władze filharmonii podkreślają, że sala koncertowa od początku była przygotowana do montażu pełnowymiarowych organów, co pozwala ograniczyć zakres dodatkowych prac budowlanych i przyspieszyć realizację przedsięwzięcia. Całość inwestycji ma wzmocnić pozycję Olsztyna na mapie wydarzeń kulturalnych w Polsce i Europie.

Muzyczny hołd dla Feliksa Nowowiejskiego i nowy etap dla filharmonii

Nowe organy będą stanowić nie tylko inwestycję w rozwój infrastruktury kultury, ale także hołd dla Feliksa Nowowiejskiego – kompozytora, organisty i patrona instytucji.

Dzięki tej inwestycji Olsztyn zyska jedno z najnowocześniejszych miejsc koncertowych w kraju, a mieszkańcy regionu – wyjątkową przestrzeń do kontaktu ze sztuką najwyższej próby. Projekt pokazuje, że Warmia i Mazury potrafią łączyć muzyczną tradycję z nowoczesnością.

Źródło: Radio Olsztyn

Darmowe przejazdy w Olsztynie nie dla wszystkich dzieci? Rodzice oburzeni decyzją miasta



Uczniowie olsztyńskich szkół mogą jeździć komunikacją miejską za darmo. Jednak nie wszyscy młodzi mieszkańcy skorzystają z tego przywileju. Program nie obejmuje dzieci uczących się w trybie edukacji domowej.

Darmowe przejazdy tylko dla uczniów szkół stacjonarnych w Olsztynie

Darmowe przejazdy przysługują dzieciom i młodzieży do 19. roku życia, uczęszczającym do szkół podstawowych i ponadpodstawowych zlokalizowanych

na terenie Olsztyna. Warunkiem jest również to, by rodzice lub opiekunowie rozliczali się z podatku PIT w olsztyńskim urzędzie skarbowym.

Ulga nie dotyczy uczniów realizujących obowiązek szkolny w formie nauczania domowego. Dla rodzin, które wybrały taką ścieżkę edukacji, oznacza to brak

możliwości korzystania z darmowej komunikacji miejskiej, mimo że mieszkają i płacą podatki w stolicy Warmii i Mazur.

Decyzja miasta wyklucza dzieci uczące się w trybie edukacji domowej

Decyzja miasta wyklucza dzieci uczące się w trybie edukacji domowej. Są głosy rodziców, zwłaszcza dzieci, które nie mogą skorzystać z ulgi (także tych dzieci, które uczą się zdalnie), że takie rozwiązanie dzieli dzieci na lepsze i gorsze. Dowodzą, że darmowe bilety powinny przysługiwać wszystkim uczniom z Olsztyna, inni natomiast wskazują, że program dotyczy wyłącznie uczniów dojeżdżających do szkoły stacjonarnej.

Warto przypomnieć – jak podaje portal Olsztyn.com.pl – że władze miasta już sześć lat temu wprowadziły darmowe przejazdy komunikacją miejską dla uczniów szkół podstawowych. Z tej ulgi korzystało wówczas około 8,9 tysiąca dzieci i młodzieży, a po rozszerzeniu programu liczba uprawnionych wzrosła o blisko 30 procent. Według szacunków, przytoczonych przez lokalne media, finansowanie bezpłatnych przejazdów dla szerszej grupy uczniów ma kosztować miasto około 1,4 miliona złotych rocznie.

ZDZiT zapowiada analizę przepisów przy najbliższej aktualizacji uchwały

Do sprawy odniósł się Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie. Jak poinformował portal Olsztyn.com.pl, przepisy nie pozwalają obecnie na objęcie ulgą uczniów z edukacji domowej. Zgodnie z obowiązującą uchwałą uprawnienie przysługuje wyłącznie uczniom szkół zlokalizowanych na terenie miasta.

Rzecznik ZDZiT Michał Koronowski zapowiedział jednak, że zgłoszona kwestia zostanie rozpatrzona przy najbliższej aktualizacji przepisów. Władze miejskie mają ponownie przeanalizować zapisy uchwały, uwzględniając argumenty społeczne i ekonomiczne.

Jak informuje portal Olsztyn.com.pl, decyzja w tej sprawie może zapaść w trakcie prac nad kolejną wersją miejskich ulg komunikacyjnych. Jeśli zmiany zostaną wprowadzone, uczniowie uczący się w trybie domowym również będą mogli korzystać z darmowych przejazdów – tak jak ich rówieśnicy ze szkół stacjonarnych.

źródło: olsztyn.com

Wykładowca UWM mocno odpalił się podczas występu telewizyjnego



fot. The Voice of Poland

W sobotni wieczór, 1 listopada 2025 roku, w etapie Nokaut programu „The Voice of Poland” na antenie TVP2 publiczność zobaczyła występ, który wzbudził ogromne emocje. Łukasz Reks z drużyny Kuby Badacha wykonał utwór „Aura” - tytułowy przebój z albumu Mroza. Jego interpretacja zachwyciła jurorów i widzów.

Wokalista z Olsztyna, który łączy scenę z nauką

Łukasz Reks to wokalista, kompozytor, autor tekstów i wykładowca Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, gdzie na Wydziale Sztuki prowadzi zajęcia z emisji głosu i śpiewu. Muzykę ma we krwi od najmłodszych lat – przygodę ze sceną rozpoczął już w pierwszej klasie szkoły podstawowej, tańcząc przez 12 lat w zespole ludowym Mali Gorzowiacy.

Jest absolwentem Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku oraz Conservatorium van Amsterdam, gdzie studiował wokalistykę jazzową. Obecnie łączy działalność artystyczną z dydaktyczną, inspirując młodych muzyków do rozwijania talentu i wrażliwości muzycznej.

Doświadczenie, które procentuje na scenie

Łukasz Reks ma na koncie dwa autorskie albumy – „EP” (2019) oraz „Album_Obrazy” (2024), który powstał we współpracy z jego żoną, autorką

oryginalnych obrazów towarzyszących muzyce. Artysta współpracował z wieloma znanymi postaciami polskiej sceny, m.in. z Adamem Bałdychem i Katarzyną Cerekwicką, występując także z Elbląską Orkiestrą Kameralną, Polską Filharmonią Kameralną Sopot oraz Filharmonią Warmińsko-Mazurską.

Regularnie koncertuje na prestiżowych scenach w Polsce – od Teatru Polskiego we Wrocławiu po warszawskie Palladium – i jest laureatem nagród Blue Note Poznań Competition oraz Klucza do Kariery im. Marka Karewicza.

Występ, który podbił serca widzów i jurorów

W sobotnim odcinku programu „The Voice of Poland” Łukasz Reks zaprezentował wyjątkową, żywiołową interpretację utworu Mroza „Aura”. Jak powiedzieli jurorzy po jego występie, artysta „odpalił się na scenie”, pokazując pełnię swoich możliwości wokalnych i scenicznych. Wokalista przeszedł dalej.

Występ Łukasza Rekasa udowodnił, że muzyka jazzowa

i popowa mogą spotkać się w niezwyklej harmonii, a artysta ma wszystko, by podbić serca publiczności w

całej Polsce.

źródło: The Voice of Poland

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	307/2025
Data wydania	3 listopada 2025
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.